

65 lat temu powstało NATO

30 sierpnia 2014

Jak narodziła się organizacja będąca dziejowym fenomenem – jedynym tego rodzaju regionalnym systemem bezpieczeństwa zbiorowego ostro krytykowanym za fasadowość i skazywanym na marginalizację? Lord Ismay, mając na myśli podłoże polityczne i tożsamościowe narodzin NATO, stwierdził metaforycznie, że Sojusz powstał „to keep the Russians out, the Americans in, and Germans down”.

NATO, czyli Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego, to sojusz wojskowo-polityczny, który wzbudza dziś wiele kontrowersji. Organizacja skupia 28 państw leżących w rejonie euroatlantyckim, w tym Polskę, dla której stanowi jeden z głównych filarów polityki bezpieczeństwa. Dziś NATO ma całkiem inny charakter niż w okresie zimnowojennym, co jest oczywiste z perspektywy konieczności dostosowania się do zmieniającego się środowiska międzynarodowego. Dlatego też warto prześledzić ewolucję sojuszu zaczynając od punktu wyjścia.

WZBIERAJĄCA FALA KOMUNIZMU

Dokładnie 65 lat temu, 24 sierpnia 1949 r., na mocy podpisanego 4 kwietnia 1949 r. traktatu waszyngtońskiego powstała Organizacja Paktu Północnoatlantyckiego, której głównym celem była obrona przed zagrożeniem ze strony ZSRR. U jej źródeł leży kształtowanie się dwubiegunowego świata wraz z rozejściem się interesów trzech głównych koalicjantów po pokonaniu wspólnego adwersarza – III Rzeszy. Po zakończeniu II wojny światowej Europa była rozbita politycznie i wyczerpana długotrwałym konfliktem. Odgrywające do tej pory mocarstwową rolę w świecie Niemcy, ale też Wielka Brytania i Francja, utraciły na znaczeniu. Ten stan zwielokrotniał fakt, że Europa znajdowała się w katastrofalnej sytuacji gospodarczej, część wojennych aliantów była zadłużona w USA, konieczna była też odbudowa ze zniszczeń wojennych i przestawienie przemysłu na

produkcję pokojową. Zły stan gospodarki podsycił tylko niespokojne nastroje społeczne, które zbiegły się z ofensywą propagandy europejskich partii komunistycznych wieszczących upadek zachodnich demokracji i postulujących stworzenie modelu opartego na doświadczeniach Związku Radzieckiego. Działo się to w tle tworzenia systemów demokracji ludowej na terenach zajętych przez Armię Czerwoną, co wzmacniało poczucie destabilizacji wewnątrz zachodnioeuropejskich państw i poczucie zagrożenia ekspansją ZSRR.

Pierwszym momentem przełomowym, który stał się symbolem rozpoczęcia zimnej wojny, było przemówienie Winstona Churchilla w Fulton 5 marca 1946 r., w którym były już premier Zjednoczonego Królestwa powiedział: „Od Szczecina nad Bałtykiem do Triestu nad Adriatykiem opuściła się żelazna kurtyna w poprzek kontynentu”. Był to apel o współpracę USA i Wielkiej Brytanii w utrzymaniu bezpieczeństwa na kontynencie oraz wyraz konieczności konsolidacji Zachodu wobec zagrożenia rozprzestrzeniania się wpływów Stalina wierzącego w nieuchronność III wojny światowej między kapitalistycznymi państwami a komunistycznym blokiem wschodnim.

Jednak droga do stworzenia NATO nie była tak prosta jakby się wydawało. Po II wojnie światowej Stany Zjednoczone wróciły do tradycyjnej polityki izolacjonizmu w polityce zagranicznej, co oznaczało niechęć do zaangażowania na kontynencie europejskim, a tylko współpraca z Amerykanami posiadającymi broń atomową i możliwość pomocy finansowej mogła zagwarantować Zachodniej Europie bezpieczeństwo. W tym kontekście newralgiczną rolę odegrała teoria Georga Kennana o konieczności powstrzymywania ekspansji ZSRR na świecie. Ucieleśnieniem tej idei stała się doktryna Trumana zwana inaczej doktryną powstrzymywania (ang. containment) zrywająca z izolacjonizmem.

12 marca 1947 r. Truman wygłosił w Kongresie słynne przemówienie stwierdzając, że USA będzie wpierać politycznie, gospodarczo i w razie potrzeby także wojskowo „wolne narody, które przeciwstawiają się próbom podporządkowania przez

zbrojne mniejszości lub naciskom zewnętrznym". Co prawda odnosiło się to bezpośrednio do pomocy dla Grecji i Turcji, ale niebawem słowa prezydenta Stanów Zjednoczonych nabrały uniwersalnego charakteru i stały się wektorem polityki amerykańskiej. W konsekwencji przyniosły za sobą pomoc dla gospodarczej odbudowy Europy w ramach Planu Marshalla. Tylko przezwyciężenie ekonomicznego kryzysu i stabilizacja nastrojów społecznych mogły dawać nadzieję na efektywne oparcie się zagrożeniu ze strony Związku Radzieckiego. Odmowa przyjęcia pomocy w ramach Planu Marshalla przez kraje komunistyczne pokazywała jednoznacznie, że Stalin zdołał zajęte przez Armię Czerwoną państwa uczynić swoimi satelitami, co skutkowało dychotomicznym podziałem Europy. Dodatkowy argument na poparcie tego, że komunizm znajduje się w natarciu (szczególnie dla amerykańskiej prawicy) dało Zachodowi przejęcie władzy przez komunistów w lutym 1948 r. w Czechosłowacji w wyniku zamachu stanu.

SZPROTKA I WIELORYB

Ostatecznie dwa wydarzenia przyśpieszyły powstanie Paktu Północnoatlantyckiego. Pierwszym z nich było zawarcie między Francją, Wielką Brytanią i krajami Beneluksu Traktatu Brukselskiego (marzec 1948 r.) o współpracy gospodarczej, społecznej i kulturowej oraz zbiorowej samoobronie. Według Roberta Kupieckiego był on swego rodzaju zapowiedzią Traktatu Północnoatlantyckiego ze względu na nowe podejście państw europejskich do współpracy w dziedzinie obrony na wojskowych i niemilitarnych płaszczyznach. Zacieśnienie współpracy obronnej stanowiło z kolei spełnienie warunku podstawowego zaangażowania politycznego i wojskowego USA na Starym Kontynencie. Tak właśnie myślał ówczesny szef brytyjskiej dyplomacji i ojciec Traktatu Waszyngtońskiego Ernest Bevin postrzegając Traktat Brukselski jako „szprotkę mającą ułatwić złapanie wieloryba”. Tym drugim elementem był kryzys berliński w latach 1948-1949, który zmienił stosunki radziecko-amerykańskie i w konsekwencji którego Europa Zachodnia poczuła

bezpośrednie zagrożenie ze strony ZSRR. Toczące się od czerwca 1948 r. rozmowy w sprawie transatlantyckiego sojuszu weszły w decydującą fazę.

Definitywnie zakończyło je podpisanie przez USA, Kanadę, państwa Unii Zachodniej (sojusz powstały na mocy Traktatu Brukselskiego), Danię, Islandię, Norwegię i Włochy Traktatu Waszyngtońskiego 4 kwietnia 1949 r. Filarem tego sojuszu polityczno-obronnego był odstraszający nuklearny i konwencjonalny potencjał wojskowy Stanów Zjednoczonych, który dawał Europejczykom gwarancje ochrony przed agresją ze Wschodu (dodatkowo Francja zyskiwała kolejne zabezpieczenie przed odrodzeniem się potęgi niemieckiej).

Formalnie Traktat Północnoatlantycki określił zasady skutecznej wielopłaszczyznowej współpracy państw członkowskich w oparciu o wspólne dla Zachodu wartości tj. wolność od totalitaryzmu, społeczny ład, szacunek dla prawa i wolności każdego człowieka. Zgodnie z normami Karty Narodów Zjednoczonych zobowiązał do pokojowego rozwiązywania sporów i powstrzymania się od użycia siły. A centralnym punktem kolektywnej obrony stał się słynny artykuł 5, stanowiący, że każdy atak zbrojny z zewnątrz zwrócony przeciwko jednemu lub kilku państwom członkowskim traktowany będzie jako atak przeciwko całej organizacji. Zawarta w tym artykule formuła *casus foederis* jest szczególnym rodzajem solidarności wojskowej między członkami Sojuszu. Jednak sformułowania artykułu 5 od początku sprawiały trudności interpretacyjne w związku z chociażby brakiem gwarancji automatyzmu udzielenia pomocy. Lecz o ile w okresie konfrontacji Wschód-Zachód nie podejmowano debaty na temat sposobu jego interpretacji, to dziś dyskusję budzi zapis zobowiązujący państwa do podjęcia „akcji, jaką uzna za konieczną” (głównym problemem tego sformułowania jest uznaniowość w udzielaniu pomocy). Mimo swej dwuznaczności artykuł piąty Traktatu Waszyngtońskiego był wiarygodnym elementem gwarancji dla państw członkowskich. Jak się okazało to blok zachodni skupiony wokół Stanów

Zjednoczonych i NATO wyszedł zwycięsko z zimnowojennej konfrontacji, co pokazuje sukces tej organizacji, która stworzyła system obrony między krajami członkowskimi w ten sposób by najefektywniej wykorzystać ich potencjały oraz współpracować na innych niż tylko wojskowe płaszczyznach.

CO DALEJ SOJUSZU?

Przed 1989 r. fundamentem istnienia NATO był sojusz obronny wobec zagrożenia atakiem zbrojnym ze strony Związku Radzieckiego i jego ówczesnych sojuszników. Dziś, kiedy ZSRR uległ rozkładowi, a zimna wojna dobiegła końca, istotą Paktu Północnoatlantyckiego staje się regionalny system zbiorowego bezpieczeństwa. Jego kluczowym zadaniem jest próba rozwiązania problemów dotyczących polityki bezpieczeństwa, których dziś głównym tematem nie jest jak po drugiej wojnie światowej możliwość konfrontacji dwóch bloków militarnych z zastosowaniem broni masowego rażenia, co miałoby charakter apokaliptyczny. Współczesne środowisko międzynarodowe paradoksalnie staje się coraz bardziej niestabilne, niepewne, a zagrożenia bardziej złożone i trudne w identyfikacji. Swoją pierwszy cel strategiczny – obronę przed atakiem ZSRR, NATO osiągnęło.

Dziś problem leży w odpowiednim zdefiniowaniu nowych celów strategicznych, gdyż jak zauważa Longin Pastusiak NATO jest jedynym w świecie regionalnym systemem bezpieczeństwa, do tego obejmującym najbardziej stabilny region, więc powinno zaangażować się w tworzenie takich struktur tam, gdzie jeszcze ich nie ma. Może to prowadzić do jednego wniosku: aby Pakt Północnoatlantycki nie pozostał tylko klubem polityczno-militarnym musi dostosowywać się do wciąż zmieniającego się środowiska międzynarodowego.

Autorka: Marta Kozak

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

BIBLIOGRAFIA

1. Kupiecki Robert, Siła i solidarność. Strategia NATO 1949-1989, PISM, Warszawa 2012;
2. NATO wobec wyzwań współczesnego świata, pod red. Roberta Czuldy, Roberta Łosia i Jacka Reginy-Zacharskiego, Instytut Badań nad Stosunkami Międzynarodowymi w Warszawie i Katedra Teorii Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa – Wydział Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, Warszawa 2013;
3. Panek Bogdan, Polityka bezpieczeństwa sojuszu północnoatlantyckiego (NATO), PRO POMERANIA, Słupsk 2012;
4. UE-NATO – strategiczne problemy bezpieczeństwa, pod red. Tadeusza Compy, Jana Rajchela i Krzysztofa Załęskiego, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych, Dęblin 2012.